

Mateusz , Łukasz i Jan to zwykli przyjaciele którzy chodzą do zwykłej szkoły. Wszyscy razem mieli jedno zainteresowanie które ich połączyło, a była to matematyka.

Każdy z nich ma swój ulubiony temat Mateusz lubi ułamki , Łukasz potęgę a Jan liczby rzeczywiste.

Był późny listopad , chłopcy dostali od nauczyciela wykonanie pracy na temat liczby π , wszyscy mieli się spotkać u Jana, gdyż mieli umówić planu dotyczące zrobienia pracy na temat liczby π .

Pierwszy przyszedł Mateusz, następnie przyszedł Łukasz który jak zawsze się spóźnił.

- a ty będziesz tak w nieskończoność się spóźniać ?

- zaśmiał się Janek

- sorry chłopcy musiałem siostrze pomóc przy figurach płaskich

Chłopcy pogodnie poszli do pokoju Janka.

Chłopaki rozgościli się i zaczęli pracę, praca okazała się bardzo łatwa do wykonania i nie zajęła tyle czasu jak chłopcy zakładali na początku. Po skończonej pracy postanowili że pograją na komputerze.

Przyjaciele beztrąsko grali na komputerze, lecz nie spodziewanie usłyszeli wybuch nie daleko ich. Chłopcy lekko się przestraszyli lecz Łukasz zaproponował im żeby udać się w miejsce wybuchu.

Janek , Łukasz i Jan ubrali się ciepło i wyruszyli zobaczyć co się stało. Szli około 2km Mateusz z każdym krokiem czuł się coraz bardziej nie swojo, Jan też czuł lęk lecz Łukasz nie był specjalnie przestraszony tą sytuacją.

Chłopcy po długiej i oraz strachliwiej drodze doszli do celu.

Łukasz wybiegł kilka metrów przed przyjaciółmi , i to jako pierwszy zobaczył że to była ogromna dziura , ponieważ coś musiało uderzyć w ziemię żeby spowodować tak dużą dziurę w ziemi.

W tej olbrzymiej dziurze było coś na dnie , chłopcy nie mogli się dobrze przyjrzeć tej rzeczy , gdyż utrudniało to wielka ilość dymu który powstał wyniku uderzenia.

Po niedługim czasie udało się zobaczyć co było na dnie dziury.

Okazała się to skrzynia która dziwnie poświęcała , była ona w ogóle nie zniszczona po tak dużym uderzeniu w ziemię.

Łukasz powiedział

- no dobra chłopacy to kto tam schodzi i to bierze?

- na pewno nie ja

- odpowiedział Janek

- ja się trochę boję

- powiedział Mateusz

- no cóż to chyba ja muszę tam zejść

- powiedział Łukasz

Łukasz tak jak powiedział tak zrobił , poszukał i znalazł dobre miejsce na to żeby zejść na dół ogromnej dziury. Zeszedł na dół i podszedł do tajemniczej skrzyni, na skrzyni były dziwne napisy i kształty. Łukasz długo nie zastanawiał się i postanowił że zabierze skrzynię ze sobą wraz z swoimi przyjaciółmi.

Chłopcy postanowili że pójdą do Mateusza do domu. Trzej przyjaciele weszli do domu i zamknęli się w piwnicy.

- to co dobra otwieramy tą skrzynkę?

- zasugerował Jan

- nie wiem czy to dobry pomysł, bo nie wiadomo co tam może być

- powiedział Mateusz

- co będzie to będzie, nastolatkiem jest się tylko raz

- krzyknął Łukasz

- skrzynia ma jakiś zamek

- powiedział Mateusz

Skrzynia miała potężny zamek i na dodatek żeby go otworzyć musiało ułożyć specjalny szyfr z trójkątów, kwadratów, prostokątów, trapezów i wiele innych figur geometrycznych.

Chłopcy starali się otworzyć skrzynię na wiele sposobów lecz nie udało się otworzyć skrzyni

Więc przyjaciele postanowili że zrobią zdjęcia skrzyni i pokażą to swojemu profesorowi od matematyki.

Chłopcy następnego dnia po lekcjach podeszli do nauczyciela matematyki i pokazali mu zdjęcia tej skrzyni.

Matematyk był zdumiony odnalezieniem takiej rzeczy

- jest to bardzo stara skrzynia

- powiedział nauczyciel

- jest to najprawdopodobniej jednym okaz w swoim rodzaju, skrzynia pochodzi z starożytnego Egiptu i oznacza potęgę nauki

Matematyk objaśnił chłopcom jak to otworzyć.

Po dowiedzeniu się jak otworzyć skrzynię chłopcy jak najszybciej wrócili do piwnicy i trzymali skrzynię, po krótkim czasie chłopcom udało się otworzyć skrzynię.

W skrzyni ukazało się im największe matematyczne tajemnice świata, każdy z nich dostał dar wszech wiedzy na temat matematyki i wykorzystali to w dobrych celach zmieniając świat na lepszy.

Obecnie są najwybitniejszymi naukowcami matematyki na świecie.